

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 83-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Niedziela, 3 września

Konto PKO „Zryw” nr VI-135, PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 242 (1736)

Z pierwszego dnia Polskiego Kongresu Pokoju

„SEJM POKOJU” ROZPOCZĘTY!

Prof. Dembowski przewodniczący — Owacja na cześć delegacji młodzieży koreańskiej — Prezydium Kongresu — Przemówienie ministra Adama Rapackiego — Kulminacyjny moment Kongresu: Na salę Politechniki wkracza dziatwa polska...

WARSZAWA (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozpoczął swe obrady I Polski Kongres Pokoju. Otwarcia dokonał przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, prof. Jan Dembowski.

Wspaniałe przybrany gmach Politechniki wypełniają szczerze delegaci przybyli z całej Polski oraz liczni goście. Na krótko przed otwarciem Kongresu do sali wkracza owacyjnie witana delegacja młodzieży koreańskiej z ppłk. Kan-Buk na czele. Zw. Radziecki reprezentowany jest przez słynnego pisarza Aleksandra Korniejczuka i naszą rodaczkę, Wandę Wasilewską. Oprócz nich widzimy delegację Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wielu delegatów przybyło na Kongres w barwnych strojach regionalnych.

Na obrady przybywają członkowie Rady Państwa z marszałkiem Kowalskim na czele, członkowie rządu z wicepremierami Chelchowskim i Korzyckim, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele stronnictw politycznych, zw. zawodowych i organizacji społecznych. Na sali obecni są także ambasador ZSRR W. Z. Lebiediew oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej.

Po otwarciu Kongresu przez prof. Dembowskiego, odczytano porządek obrad, po czym Kongres wyłonił prezydium, w skład którego weszli, m. in.: przewodniczący PKOP — prof. Dembowski, wiceprzew. Stałego Kom. SKOP — d'Arbousier, delegaci Radzieckiego Kom. Obrońców Pokoju — Aleksander Korniejczuk i Wanda Wasilewska, ppłk. ludowej armii koreańskiej — Kan-Buk, członek delegacji koreańskiej Ko Yen-Mi, przedstawiciel Niemieckiego Kom. Bojowników o Pokój — Dahlem, delegat Czechosłowackiego KOP — Lukaszewicz, sekr. KC PZPR — Ochab, przew. ZBoWiD — Józwiak-Witold, min. szkół wyższych i nauki

— Rapacki, Budowniczy Polski — Kłosiewicz, red. Dłuski, przew. Ludowej — Apryas, przew. CRZZ „Caritas” — ks. Lemparty, gen.



Cala Polska w ciągu ostatnich dni żyła jedynie gorączkowymi przygotowaniem do I Krajowego Kongresu Pokoju, który stał się największą manifestacją naszego narodu przeciwstawienia całej swojej potęgi, wszystkich możliwości i sił — dążeniem — angloamerykańskich podlegaczy do rozpętania nowej zawieruchy wojennej.

Ze wsi i miast, z majątków rolnych i z fabryk wyruszyli do Warszawy reprezentanci narodu, by na Ogólnopolskim Kongresie zażądać wykreślenia ze wszystkich języków świata raz na zawsze słowa „wojna”.

Na naszym symbolicznym zdjęciu — grupa delegatów wojenodźstwa bydgoskiego w dniu odjazdu do Warszawy. Od lewej: dr J. Piechocki — profesor gimnazjum, przewodniczący bydgoskiego Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członek Prezydium WK SD, W. Czapczyk — „czarny robotarz”, zasłużony racjonalizator z PKP — Ruch i przedstawicielka zorganizowanej w ZMP młodzieży pomorskiej.

Krzyk rozpaczny matek greckich

Błagają one o pomoc Org. Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych podał do wiadomości, że przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Malik przekazał sekretarzowi generalnemu

O. N. Z. Trygve Lie pismo zrozpaczonych matek greckich z datą 28 sierpnia br., które proszą Organizację Narodów Zjednoczonych o interwencję, aby pokój znów zapanał w ich kraju, o interwencję, aby położyć kres straszliwym cierpieniom 3.500 osób skazanych na śmierć i aby 26.000 więźniów politycznych w Grecji skorzystało z amnestii.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Malik, przesyłając powyższe pismo do Trygve Lie, wyraził prośbę, aby zostało ono dołączone do listów, otrzymanych przez Radę Bezpieczeństwa i aby zostało ogłoszone w zbiorze dokumentów Rady.

Protest rządu NRD

BERLIN (PAP) Jak podaje agencja ADN, premier rządu NRD Otto Grotewohl wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Malik i sekretarza gen. ONZ Trygve Lie telegram, w którym w imieniu tymczasowego rządu NRD i całego milijonowego ludności narodu niemieckiego złożył protest przeciwko agresji USA w Korei i przeciwko nieludzkiemu bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie spokojnej ludności Korei.

Naszkowski, wiceprzew. CRZZ — Ćwik, przew. Zw. Zaw. Górników — Czerwiński, poeta — Wl. Broniewski, literat — J. Iwaszkiewicz, przew. ZMP — Matwin, działacz chłopski — Ignar, przew. Warsz. Rady Narodowej — Albrecht, reżyser filmowy — Jakubowska, architekt — Pniewski, publicysta Kętrzyński, literat — Putrament, mistrzyni sportu — Rakoczy, ks. prob. Bartkowski z Kielc, muzyk — Panufnik oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

Po krótkim przemówieniu powitalnym, obszerny referat programowy polskiego ruchu obrońców pokoju wygłosił wiceprzew. PKOP min. Adam Rapacki.

Treść referatu zamieścimy osobno. Po referacie witany burzą fre

netycznych oklasków, przemówił Aleksander Korniejczuk, pozdrawiając w imieniu ludzi radzieckich Kongres Pokoju — manifestację dążeń pokojowych ludności całej Polski.

Kulminacyjnym momentem pierwszej części obrad Kongresu było wejście na salę działaty warszawskich szkół. Dziewczynka ze szkoły podstawowej nr 1 przekazała delegatom życzenia dalszych sukcesów w wielkim dziele budowy światowego pokoju.

Na tym zakończono pierwszą część obrad.

Przewodniczący Kongresu prof. Jan Dembowski, zarządził przerwę do godziny 16.

Po przerwie odbyła się dyskusja nad referatem min. Rapackiego.

Migawki

Dokońca Kongresu

Sala Politechniki wygląda imponująco. Ogromne jupitery ułatwiają pracę operatorom filmowym i fotografom. Zainstalowane megalfony transmitują słowa mówców. Za stołem prezydiatym siedzą ludzie znani pomysłowo i cieszący się zasłużonym szacunkiem. Budowniczy Polski Ludowej, wybitni intelektualści, przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy. Prof. Dembowski siedzi między śniadolicym Gabrielem d'Arbousier i radzieckim pisarzem, Korniejczukiem. Sala wypełniona jest mrokiem ludzi. Nastrój podniosły i uroczysty, właśnie taki, jaki widać cechować ogólnopolski „Sejm Pokoju”.

Gabriel d'Arbousier przemawia po francusku. Ogromna większość na sali nie zna tego języka, mimo to gdy pada nazwisko prof. Joliot-Curie, zasłużonego przywódcy Obrońców Pokoju — sala rozbrzmiewa bu rzą oklasków. Górniczy z kopalni śląskich, murarze z Muranowa i Miroma, włókniarze z łódzkich fabryk, przedstawiciele polskich miast i wsi mogą nie znać języka francuskiego, nie jest im jednak obce nazwisko tego wielkiego syna walczącego wraz z klasą robotniczą Francji o trwałą pokój. Gabriel d'Arbousier przekazuje Kongresowi serdeczne po zdrowienia imieniem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Niezwykle wzruszającym momentem było wejście na salę działaty szkolnej. Dzieci poprzedzała grupa fanfaryistów. Dziewczynki i chłopcy wkroczyli do sali wszystkimi wejściami, wypełnił się między delegatów, dotarli do prezydium i zarzucili stół kwiatami. Po chwili deszcz kwiatów spadł na całą salę. Delegaci wstają z miejsc i długotrwałymi oklaskami dziękują dzieciom za pozdrowienia złożone Kongresowi. Pomysłową uwagę wzbudza niesiony przez dwie dziewczynki transparent z napisem: „Brońcie trwałego pokoju — naszego szczęścia, radości, nauki”.

Pierwszego września rozpoczął się nowy rok. Dzieci mogą spokojnie udać się do szkół. Nie zawiedziemy ich zaufania. Wojny nie będzie. Miliard ludzi stoi na straży pokoju. Miliard ludzi siłą narzuci pokój podlegaczom wojennym.

Wśród delegatów widzi się przedstawicieli różnych zawodów, myślników odmiennych światopoglądów, księży i wolnomyślnych, robotników i chłopów, mężczyzn dojrzałych i młodzieńcze dziewczęta, członków spółdzielni produkcyjnych i rzemieślników. Obok księdza siedzi młodzieńki ZMP-owiec, obok słynnego pisarza — gospodyni domowa, obok maszynisty kolejowego — wybitny lekarz, obok sportowca — 70-letni starzec. Tysiąc trzysta delegatów. Ludzi z różnych stron kraju, ludzi różniących się bardzo od siebie. Przybyli tu, aby solidarnie podsumować wyniki swej dotychczasowej pracy i opracować plany na przyszłość. Przybyli, aby udowodnić, jeśli chodzi o zachowanie pokoju, o nie dopuszczenie do nowej zawieruchy, że nie ma między ludźmi różnic. Na całym świecie miliony prostych ludzi solidarnie przeciwstawi się wojnie.

Dalej widzimy wielu wybitnych przedstawicieli literatury i sztuki. Pierwszy poeta Polski Ludowej Władysław Broniewski, Jarosław Iwaszkiewicz, Jerzy Putrament, Jerzy Andrzejewski, Wiktor Woroszyński, Gustaw Morcinek i wielu innych. Jest słynny muzyk, Panufnik, i słynny rzeźbiarz, Ksawery Dunikowski. Licznie reprezentowani są przedstawiciele prasy krajowej z redaktorem „Trybuny Ludu” Stefanem Arskim na czele. Red. Arski zasiada w prezydium Kongresu obok wybitnego publicysty katolickiego, Wojciecha Kętrzyńskiego.

Zebrany jest tu cały świat polskiej myśli twórczej — pisarze i poeci, rzeźbiarze i muzycy, aktorzy i plastycy — ludzie tworzący nową sztukę przeznaczoną dla milionów ludzi. Budowniczy socjalistycznej literatury i sztuki swym gremialnym udziałem w Kongresie Pokoju, swą aktywnością w kampanii pokoju, trwającej dziś na całym świecie, udowodnili, że walka o pokój jest im bliska, że walka ta jest walką każdego z nich.

Z KONGRESU MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU STUDENTÓW W PRADZE



Na zdjęciu: Kim Pon-Un, student Uniwersytetu w Seulu, w czasie swego przemówienia pokazuje fotografie, przedstawiające Koreę przed i po rozpoczęciu działań wojennych oraz broń amerykańską, używaną przez reakcyjne wojska południowe, celem udowodnienia kłamliwości twierdzeń, jakoby agresorem była Północna Korea. Na zdjęciu członkowie delegacji koreańskiej.

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Sprawa Korei i terror w Grecji
Na porządku obrad znalazła się również sprawa zbrojnej agresji Stanów Zjedn. wobec Tajwanu

NOWY JORK (PAP). 31 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem delegata radzieckiego J. Malika, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Przewodniczący odczytał tymczasowy porządek obrad składający się z następujących punktów:

1) Zawiadzenie porządku dziennego. 2) Sprawa Korei. 3) Skarga w związku z zbrojną agresją wobec Tajwanu (Formoza). 4) Skarga Chińskiego Rządu Ludowego przeciwko wzięciu samolotów Stanów Zjednoczonych do Chin oraz osirzeliwaniu przez samoloty ludności chińskiej i budynków. 5) Terror i masowe egzekucje w Grecji.

Delegat egipski Fawzi Bei zaproponował przeciwko włączeniu do porządku dziennego dwóch ostatnich punktów i oświadczył, że będzie głosował przeciwko rozpatrywaniu przez Radę skargi rządu Chin Ludowych i sprawy terroru w Grecji.

Występując w charakterze przewodniczącego, Malik oświadczył, że Rada powinna rozpatrzyć wszystkie sprawy znajdujące się na porządku obrad. Prócz wojny, jaka została rozpęta w Korei przez amerykańskie koła rządzące, Rada Bezpieczeństwa została postawiona przed faktem groźby nowej wojny w Chinach wobec tego, że lotnictwo Stanów Zjednoczonych dokonuje nalotów na terytorium Chin, zabijając celowo ludzi i niszcząc budynki.

Dzisiaj ponownie — powiedział Malik — Rada Bezpieczeństwa otrzymała depesze chińskiego rządu ludowego w sprawie tych nalotów. Sprawy, znajdujące się na tymczasowym porządku obrad, wysunięte zostały przez samo życie. Rada Bezpieczeństwa nie może pominać i zignorować żadnego zagrożenia pokoju niezależnie od miejsca, gdzie takie zagrożenie nastąpi.

Dwa dodatkowe punkty porządku obrad zostały zgłoszone przez delegację radziecką, ponieważ mają one znaczenie zasadnicze. Rada Bezpieczeństwa powinna znaleźć czas i obradować choćby nawet trzy razy dziennie, by rozpatrzyć wszystkie sprawy zagrożące pokojowi i bezpieczeństwu i pociągające za sobą poważne następstwa dla całego świata.

W ciągu sierpnia — oświadczył Malik — niektórzy delegaci nie zdradzali żadnej chęci pokojowego uregulowania zagadnienia koreańskiego. Chcieli oni zaprosić jedną tylko ze stron biorącą udział w konflikcie. Punkty obrad wysunięte przez delegację radziecką muszą być rozpatrzone, ponieważ w razie ich nie rozpatrzenia mogą one pociągnąć za sobą konflikt międzynarodowy.

Delegat Kuomintangu wygłosił dłuższe przemówienie, w którym opowiadał przeciwko rozpatrywaniu przez Radę dwóch ostatnich punktów tymczasowego porządku obrad. To samo stanowisko zajął delegat Kuby Alvarez.

Występując w charakterze delegata ZSRR, Malik stwierdził dalej, że Rada Bezpieczeństwa otrzymała już dwie depesze od chińskiego rządu ludowego

w sprawie ataku samolotów amerykańskich na terytorium Chin, i podkreślił, że kołom rządzącym USA i Mac Arthurovi zależy na rozszerzeniu zasięgu wojny na Dalekim Wschodzie.

Malik zacytował określenie agresji przyjęte w skali międzynarodowej w maju 1933 r. i stwierdził, że atak samolotów amerykańskich na terytorium chińskie jest według tego określenia niewątpliwie aktem agresji. Powtórnym atak samolotów amerykańskich na terytorium chińskie dowodzi, że bombardowanie było przeprowadzone przez Amerykanów celowo w dążeniu do rozszerzenia zasięgu wojny.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stanowczo protestuje przeciwko mordowaniu spokojnej ludności chińskiej i niszczeniu własności narodu chińskiego. Chiński rząd ludowy domaga się, by Rada Bezpieczeństwa przedsięwzięła środki, w celu obrony terytorium i narodu chińskiego i w celu położenia kresu aktom agresji amerykańskich sił zbrojnych wobec Chin. Żądanie to jest całkowicie uzasadnione i Rada Bezpieczeństwa powinna rozpatrzyć tę sprawę i powziąć odpowiednie środki w celu położenia kresu agresji.

Malik złożył w imieniu delegacji radzieckiej projekt rezolucji potępiającej bezprawne akty agresji Stanów Zjednoczonych oraz stwierdzającej, że Stany Zjednoczone ponoszą za nie całkowitą odpowiedzialność, jak również za szkody wyrządzone na terytorium Chin i za wszelkie dalsze konsekwencje.

Przechodząc do sprawy terroru, ponującego w Grecji, Malik stwierdził, że postępowanie ludzkości i ONZ oddawna już zwracają uwagę na te kwestie. Na sesji zgromadzenia ONZ w 1948 r. w Paryżu, delegacja radziecka poruszyła sprawę wyroków śmierci w Grecji i Zgromadzenie interweniowało w celu uratowania życia skazanym. Minął rok, lecz terror w Grecji trwa w dalszym ciągu. Jesienią 1949 r. sądy dorazne w Grecji skazały na śmierć 8 greckich bojowników antyhitlerowskiego ruchu oporu. Naród grecki zwrócił się do Związku Radzieckiego a Związek Radziecki do Zgromadzenia ONZ.

Stany Zjednoczone używały — stawiając przeszkody proceduralne — przeciwstawić się powzięciu przez Zgromadzenie decyzji w tej sprawie. Jednakże Zgromadzenie ONZ usłuchało głosu sumienia świata i interweniowało w celu uratowania 8 bohaterów greckiego ruchu oporu.

Mimo wszystko grecki rząd monarcho-faszystowski przesłał w dalszym ciągu demokratów i delegację radziecką na IV sesji Zgromadzenia ONZ niejednokrotnie zwracała uwagę przewodniczącego Romulo i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie na nieładnie tortury, jakim poddawani są więźniowie polityczni w Grecji.

Rada Bezpieczeństwa otrzymała niedawno list od matki 45 patriotów greckich, którym grozi kara śmierci za to tylko, że nie chcieli się oni wyrzec swych przekonań demokratycznych.

Malik stwierdził, że Rada Bezpie-

czeństwa nie może przejść do porządku dziennego nad sprawą terroru monarcho-faszystowskiego reżimu w Grecji, i że musi czynnie zainterweniować. Delegat radziecki odczytał projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa wzywającej rząd grecki do wstrzymania wykonania wyroków śmierci 45 członków ruchu oporu i do położenia kresu dalszym egzekucjom więźniów politycznych. Rezolucja wzywa także rząd grecki, by zaprzestął wysyłania więźniów chorych na gruźlicę na wyspy o niezdrowym klimacie.

Delegat brytyjski Jebb wystąpił z krytyką projektu rezolucji radzieckiej potępiającej bezprawne akty agresji Stanów Zjednoczonych wobec Chin, lecz oświadczył, że nie będzie się sprzeciwiał rozpatrywaniu tej sprawy przez Radę.

Sprawa terroru w Grecji — zdaniem delegata brytyjskiego — nie powinna znaleźć się na porządku obrad, ponieważ nie stanowi ona groźby dla pokoju.

Po delegacie brytyjskim zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Austin.

Stwierdził on, że „w każdej wojnie mogą przypadkowo nastąpić fakty przekroczenia granicy” państwa sąsiadnego Austin usiłował dowieść dalej, że skarga Czou En-Laja do Rady Bezpieczeństwa w związku z atakiem samolotów amerykańskich na terytorium chińskie ma rzekomo na celu przedstawienie sprawy w ten sposób, że „chodzi nie o dziełania Narodów Zjednoczonych, lecz Stanów Zjednoczonych”. Austin oświadczył, że siły zbrojne USA działają rzekomo pod egidą Narodów Zjednoczonych i że lotnictwo amerykańskie otrzymało ściśle instrukcje unikania lotów na innym terytorium niż terytorium Korei.

Austin stwierdził, że jak wynika z dochodzeń, przeprowadzonych przez amerykańskie władze wojskowe, samolot amerykański typu F. 51 należący do eskadry bombowców i pościgowców znalazł się w dniu 27 sierpnia prawdopodobnie omyłkowo nad terytorium Mandżurii i ostrzelał z broni pokładowej rejon miasta Antung w odległości 5 mil od granicy koreańskiej.

Austin zaproponował, by ONZ wyznaczyła komisję w celu rozpatrzenia sprawy ataku, o którym doniósł rząd chiński i w celu ustalenia wyrządzonej szkody. Delegat amerykański stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych nakazuje przedsięwzięcie odpowiednich środków dyscyplinarnych przeciwko winnym naruszenia granicy.

Następnie Austin oznajmił, że delegacja amerykańska wyrazi zgodę na dany punkt porządku obrad, jeżeli Rada Bezpieczeństwa zmieni sformułowanie następujący sposób: „Skarga przeciwko zbombardowaniu terytorium chińskiego przez lotnictwo Narodów Zjednoczonych”. Jeżeli przewodniczący zgodzi się z tą propozycją, to delegacja amerykańska złoży oficjalny wniosek w tej sprawie.

Następnie zabrał głos przewodniczący Malik, który zaproponował, by w

sformułowaniu treści danego punktu porządku obrad nie wspomniano o tym kto dokonał bombardowania. Malik zaproponował następujące sformułowanie: „Skarga w związku z bombardowaniem lotniczym terytorium Chińskiej Republiki Ludowej”.

Austin odparł, że zgodził się na sformułowanie: „Skarga w związku z zbombardowaniem Chin”.

Malik zaproponował sformułowanie: „Skarga w związku z lotniczym bombardowaniem terytorium chińskiego”.

W tym ostatnim sformułowaniu propozycja została przegłosowana, przy czym 8 delegatów wypowiedziało się za włączeniem jej na porządek dziennej a trzech (Kuba, Egipt, Kuomintang) przeciw.

Następnie Rada Bezpieczeństwa odrzuciła 9 głosami przeciwko 2 (ZSRR i Jugosławia) włączenie na porządek obrad sprawy terroru monarcho-faszystowskiego w Grecji.

Po głosowaniu Malik oświadczył, że delegacja radziecka zwróciła uwagę Rady Bezpieczeństwa na sprawę terroru w Grecji i na to, że sprawa jest pilna i niecierpląca zwłoki, ponieważ w każdej chwili mogą być wykonane wyroki śmierci na osobach tysięcy patriotów greckich.

Malik podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa mogła interweniować w celu uratowania życia patriotów greckich, lecz liczni delegaci nie chcieli tego uczynić i głosowali przeciwko wciągnięciu sprawy na porządek obrad.

Następnie Malik oznajmił, że zamy-

ROZNIKA ŚMIERCI
A. ŻDANOWA

Dnia 31 sierpnia minęła druga rocznica śmierci członka Biura Politycznego KC WKP(b) i sekretarza KC WKP(b) Andrzeja Żdanowa, oddanego syna partii Lenina-Stalina, walecznego ucznia i towarzysza walki Wielkiego Stalina.

ka posiedzenia i że Rada Bezpieczeństwa zbierze się ponownie w dniu 1 września.

Nowy rok szkolny rozpoczęty

Minister oświaty do młodzieży

WARSZAWA (tel. wł.). Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego, przemówił do młodzieży szkolnej: minister oświaty Witold Jarosiński, minister rolnictwa Jan Dąb Kocioł i prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, Janusz Zarzycki.

Przemawiając minister W. Jarosiński między innymi powiedział: „Naszą naukę rozpoczynamy w coraz to lep-Polsce”.

W tym samym czasie kiedy zaczynały się obrady I PKOP. Również i wyprawa naukę przyczynicie się do powiększenia frontu pokoju. Przez swoje kształcenie się stajecie się przyszłymi budowniczymi socjalizmu w zyciu i w kulturze. Zawdzięczyć to możecie Polsce Ludowej, która daje ku temu warunki. Naukę zaczynamy w tym samym czasie kiedy zaczynały się obrady I PKOP. Również i wyprawa naukę przyczynicie się do powiększenia frontu pokoju. Przez swoje kształcenie się stajecie się przyszłymi budowniczymi socjalizmu w zyciu i w kulturze.

Prawnicy polscy do Przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Zrzesz. Prawników Polskich przesyła następującą depeszę do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ — Malika:

„Zrzeszenie Prawników Polskich w imieniu ogółu prawnictwa polskiego wyraża swój ostry protest przeciwko ustawicznemu pogwałceniu zasad prawa międzynarodowego i zaciągniętych zobowiązań międzynarodowych przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Zrzeszenie prawników polskich protestuje przeciw bezprawnej i niesprowokowanej agresji Stanów Zjednoczonych na naród koreański i przeciw bestialskiem zbrodniom masowych bombardowań ludności cywilnej, przeciw niszczeniu miast i wsi przez samoloty amerykańskie.

do decydowania o własnym losie, poręcza mu to prawo i karta ONZ.

Zrzeszenie prawników polskich domaga się natychmiastowego przywrócenia na Korei stanu zgodnego z obowiązującymi normami prawa, domaga się zaprzestania bezprawnego używania przez amerykańskich napastników flagi ONZ, przerwania awanturniczej interwencji amerykańskiej, wycofania obcych wojsk i zbrodniczych masowych mordów dokonywanych przez lotnictwo USA, na młującym pokój narodzie koreańskim.

Prawnicy polscy gorąco popierają pańskie wysiłki zmierzające do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, do respektowania praw ludu Korei i położenia kresu nieszczęniu życia niewinnych ludzi”.



JERZY SZELIGA

101

Następnego dnia, gdy już w Wierzbniku było wiadomo że w nocy ktoś strzelał do Sochy, spotkał mnie na mieście Janusz. Ogromnie był zdenerwowany i cały się trząsał. Powiedział, że chyba będzie musiał uciekać z Wierzbnika, gdyż lęka się, że oskarżą go o ten zamach. Mówił, że przechodził w nocy tą samą ulicą i gdy usłyszał strzały, rzucił się do ucieczki, przy czym prawdopodobnie zgubił kapelusze. Bał się, że jeśli ten kapelusze odnajdzie milicja, to wszystkie podejrzenia pójdą w jego kierunku. Nie mu nie mogłem poradzić i poezeli.

— Uprzednio oddał wam pistolet prawdą?

„Wąsik“ o sekundę spóźnił się z odpowiedzią.

— Owszem, oddał... — bąknął.

Kapitan pograżył się w myślach. Nie ulegało wątpliwości, że „Wąsik“ kłamie. Cześciowo jednak mógł mówić prawdę. Teraz chodziło tylko o to, by stwierdzić, co było prawdą, a co kłamstwem.

Na miejscu zamachu niczego nie znaleziono. Ani kapelusza, ani lusek od pocisków. Były tam z pewnością, lecz zniknęły w kurzu i piasku.

Znienacka podniósł na „Wąsika“ oczy.

— Słuchajcie, Fabisiak — powiedział ostro — napowiadaliście mi tutaj całą masę przeróżnych bajeczek. No, nie sądzę, byście mieli mnie za idiota, który bez zastrzeżeń uwierzy temu, co gadacie. Możliwe, że częściowo macie rację, postaramy się to sprawdzić. Uprowadzam was jednak lojalnie, że macie jeszcze czas

sprostować wasze gadanie. Wkrótce może być za późno. Jeśli więc fantazjowaliście...

— Nie, panie kapitanie... — przerwał mu „Wąsik“ —

Nie fantazjowałem, przekona się pan o tym... Kpt. Suchy pokiwał wolno głową i nacisnął taster dzwonka.

Po chwili do pokoju zajrzał milicjant.

— Zaprowadźcie go z powrotem... — zlecił mu kapitan.

Gdy został sam, zapalił papierosa i począł intensywnie myśleć. Miał o czym.

...Była pora obiadowa, kiedy przed domem, w którym mieszkał Socha — zatrzymało się auto. Wysiedli z niego Suchy i Raczek.

Stary Socha zobaczył ich przez okno i momentalnie wybiegł na spotkanie.

— Dzień dobry, dzień dobry! — wołał, idąc ku nim — Dobrze, że panowie przyjechali! Andrzej wierci się w łóżku i chce już z niego uciekać! Wytlumaczcie mu, że powinien się jeszcze uzbroić w cierpliwość...

— Niech pan będzie spokojny, panie Socha, już ja mu to wytłumaczę... — powiedział z uśmiechem Suchy, a podchorąży zapytał:

— Jak się czuje?

— No, nienajgorzej... Chyba za parę dni, można go będzie wypuścić z klatki...

— Jest teraz ktoś u niego?

Stary nieco się speszył. Nie wiedział, jak przyjmą wiadomość. Dopiero po krótkiej, lecz dość kłopotliwej pauzie, mruknął z ociąganiem:

— Panna Łeska...

Przybywszy spojrzeli po sobie znacząco i Suchy bez słowa skierował się ku drzwiom.

Okno pokoju, w którym leżał Andrzej, przesłaniała jak zwykle szara roleta. Nie wiadomo czemu raziło go jasne światło dnia. Wejście Raczka z Suchym nie spra-

wiło mu niespodzianki. Gdy usłyszał warkot motoru — wiedział, że to oni przyjechali.

— Dzień dobry! — zawołał — Siadajcie!

Szarmancko sklonili się przed Martą. Raczek ją kiedyś widział, lecz Suchy ujrzał po raz pierwszy. Przez myśl mu przeszło, że wyobrażał ją sobie inaczej. Sądził że Marta Łeska jest kobietą starszą i bardziej dojrzałą, że sprostuje w niej cechy, charakterystyczne dla brata i ojca: pewność siebie, tupet i ów ton wyższości nad innymi. Tymczasem naprzeciw niego siedziała szczupła, młoda dziewczyna, o zmęczonych oczach i strokanej twarzy. Wystarczyło spojrzeć na nią, by zorientować się, że życie jej nie jest ani lekkie, ani łatwe, że więcej w nim lez, niż radości.

— Kapitan Suchy i podchorąży Raczek, — przedstawił przybyłych Andrzej — panna Łeska...

Usiedli i popłynęła banalna rozmowa. O wszystkim i o niczym. Marta czuła silne zdenerwowanie, lecz mimo to zdołała zachować spokój.

Wydarzenia ostatnich dni wytrąciły ją zupełnie z równowagi. Atmosfera w domu stała się niemożliwa do zniesienia. W każdym kącie czaił się wielkooki strach. Matka ustawicznie chorowała. Wanda opuściła na parę dni Wierzbnik, listownie zawiadując do Warszawy. Ojciec nie wychylał nosa ze swego pokoju. Tkwił tam dzień i noc, ciężkimi krokami krając naokoło stołu, nie chcąc z nikim rozmawiać, nie chcąc nikogo widzieć.

W powietrzu czuło się katastrofę nadejnącą ku domowi.

Wszystko to sprawiło, że Marta zmizerniała i straciła cechujący ją zazwyczaj bez troski humor. Uciekł od niej uśmiech. W oczach miała wyraz głębokiego smutku, posmak goryczy w ustach. Zmieniła się bardzo.

„Marnie wyglądasz...“ — myślał Raczek, obserwując ją z ukosa — „Gryzie się pewnie tą całą historią...“

Nieciekawa rozmowa rwała się co chwila i gasła.

Kalendarzyk

Sobota, 2 września 1950 r.
Katolicki: Stefan, Juliana
Słowiański: Cziboga

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 - tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEN
Generalistmusa Stalina 2 - tel. 24-29

Aktyw kulturalny
wziął się do pracy

SWIECIE (HS). Odbyło się tu zebranie programowe miejskiego aktyw kulturalnego - oświatowego związków zawodowych.

Na czczo zagadnień omawianych na tej konferencji, wysunięto zagadnienie organizacji Miesiąca Odbudowy Warszawy. W świetlicach świeckich odbędzie się w ciągu tego miesiąca liczne akademie, odczyty i pogadanki. Organizowane będą również imprezy rozrywkowe, których dochód przeznaczają się na rzecz odbudowy stolicy.

Czy aktyw kulturalno-oświatowy zajęty jest obecnie pracami przygotowawczymi do nowego roku szkolnego? Wszelkie Rady, który rozpoczną się z dniem 15 października br. Do chwili obecnej z terenu powiatu wypłynęło około 300 zgłoszeń.

11 rocznica
rzezi bydgoskiej

W jedenastą rocznicę rzezi bydgoskiej, dnia 3 września br o godz. 9 odbędzie się wielki wiec na pl. Bohaterów Stalingradu. W uroczystości wezmą udział organizacje polityczne, społeczne [ze sztandarami], młodzież szkół miejskich od VI klasy wżwzy oraz sportowcy w szuku zwarłym. Na uroczystości przemawiać będą przedstawiciele: MRN, Woj. Zarz. ZMP oraz delegat młodzieży włońskiej, goszczony przez Woj. Zarz. ZMP. Uroczystość zostanie zakończona odczytaniem rezolucji i odegraniem hymnu państwowego i Międzynarodówki. [x]

Plon niesiemy, plon!

W niedzielę, o godz. 13.15, Rozgłos. nia Polskiego Radia transmituje z Wiołostawia, w programie II, uroczyste zakończenie żniw w gminie Mrocza i w zespole PGR Wiołostaw. Audycja opracowała Anna Jachnina, reżyseruje A. Markiewicz. Audycja zasługuje na szczególną uwagę. Spodziewany jest udział chórów Związku Samopomocy Chłopskiej z Werlubia pow. Świecie, pod dykcją Sł. Siegmilera i z Brzezia pow. Włocławek, pod batułą A. Lewandowskiego. Chóry le występują przed mikrofonem po raz pierwszy. Prócz tego wykonawcami będą artyści Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej, uczniowie Szkoły Muzycznej z Bydgoszczy, oraz orkiestra Polskiego Radia pod dykcją Splewińskiego.

Gdzie szukać
podręczników szkolnych

SWIECIE (WK) W celu sprawnego zaopatrzenia szkół powiatu w podręczniki szkolne Dom Książki ustalił sześć punktów rozdzielczych, a mianowicie: Dom Książki w Świeciu przy ul. 1 Armii Wojska Polskiego 32 dla wszystkich szkół wszelkiego typu w Świeciu i dla następujących szkół: Czapple, Głogówko, Przechowo, Sulńówko, W. Stworno, Terespol, Wiaq Sarłowiec, Przysiersk, Poledno, Plewno, Bukowiec, W. Konopat, Gruczno, Kosowo, Kru-pocin Łaskowice, N. Kraplewice, Buczek Jezewo, Ciemniki, Dolna i Górna Grupa, Mniszek, Michale, Brolwin, Bra-gacz, Buśnia, Pięćmorga, Flelnowo i Krusze. W mieście Nowem i tamtejszy Dom Książki zaopatry szkoły w Nowem, Osinach, Płochocinku, Płochocinie, Ga-jewie, Rychłowie, Czerwinku, Ostrowilem, Pieniążkowie, Dąbrówce, Ba-ehlinie Miejskim, Zdrojewie, Pasłwi-skach, Trylu, Warlubiu, Komorsku, Mq

Bydgoszcz odmłodziła!

Tysiące młodzieży
ruszyły do szkół po wiedzę

Po okresie kanikularnej ciszy Bydgoszcz dziś znów zaroża się mundurkami szkolnymi i rozbłysła tysiącami radosnych uśmiechów dziecięcych - jakby wcale nie miała na karku swoich sześciu lat przeszłości! Już od wczesnych godzin rannych - grubo jeszcze przed godz. 9 - tłum granatowych mundurków zapełnił wszystkie ulice miasta i gęstym rojem obsiadł zamknięte jeszcze gmachy szkolne. Tego dnia nikt się na pewno nie spóźnił do szkoły! A może w ogóle ten pierwszy dzień września zainauguruje rok punktualności w Bydgoszczy! Nie sposób oczywiście podać przebiegu uroczystej inauguracji roku szkolnego we wszystkich szkołach miasta - może jednak tych kilka fragmentarycznych sprawozdań wystarczy dla odmalowania ogólnego nastroju, który opanował Bydgoszcz, Pomorzę, całą Polskę, w tym - jakże pamiętnym dla młodego pokolenia - dniu.

U młodzieży w Średniej Szkole Zawodowej nr 6 w Bydgoszczy gościli przedstawiciele pracy, racjonalizatorzy i przedstawiciele rad zakładowych: Rybak Józef przewodnik bydgoskich zakładów mięsnych, Chmielowska Maria - przedstawicielka rady zakładowej, Trzeclakowski Alfons - z rady opiekuńczej, Wexwerth Roman z komitetu rodzicielskiego, przedstawiciele ZPZR, ZMP, rodzice i grono nauczycielskie. Na program święta szkolnego złożyły się przemówienia dyr. DOSZ-u (przez radio), referat dyr. Balcerowicza, przemówienie przewodnika pracy Rybaka Józefa, przedstawiciela partii, ZMP, młodzieży i komitetów, jak również występy orkiestry kolejowej, chóru i zespołu tanecznego. Na ręce dyr. Balcerowicza złożono sumę 15 tys. zł na zakup podręczników szkolnych, pomocy naukowych, przyborów szkolnych dla młodzieży najbardziej potrzebującej. Średnia Szkoła Zawodowa nr 6 za pośrednictwem naszej redakcji pragnie serdecznie podziękować Bydgoskim Zakładom Mięsnym za ofiarowane pieniądze na potrzeby młodzieży szkolnej. [if]

Uroczystość nowego roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 1, rozpoczęła się odczytaniem Hymnów narodowego i radzieckiego i wystąpieniem przemówienia radiowego min. oświaty W. Jarosińskiego. Z przemówienia kierownika szkoły ob. Z. Maikowskiego dowiedzieliśmy się, że w związku z nowym rokiem, szkoła została całkowicie odremontowana i zradiofonizowana.

Z ramienia Kom. Opiekuńczego przemówił ob. Pawlczuk, z Kom. Rodzicielskiego ob. Lakner Wi., a ponadto uczennica klasy VII Uzalska D. zapewniając grono nauczycielskie, że swymi wynikami w nauce będą walczyć o trwałą pokój.

W części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy z Zakładów Rowerowych nr 1, po czym wręczono uczniom klas pierwszych paczki słodczy. (b)

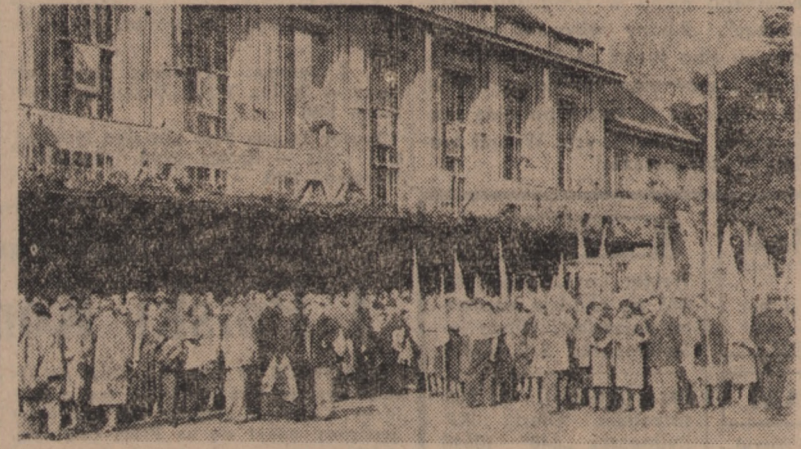
Uroczystość rozpoczęcia nowego roku szkolnego w IV Państw. Szkole Ogólnokształcącej stopnia podstawo-

wego i licealnego zagałł dyr. szkoły ob. Kosłiewicz. Następnie zabral głos predsł. MRN ob. Twardowski W. rzucając hasło, by przez socjalistyczny

Bilans osiągnięć
którego nie wstydy!

31 sierpnia - jak już o tym podaliśmy - wyruszyła z Bydgoszczy 71-osobowa wojewódzka delegacja na I Krajowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie.

W chwili - gdy główne prace skupity się w Warszawie, a miasto nasze objęła względna cisza - nie od rzeczy może byłoby przypomnieć jak połączona siła wyzwołała akcja pokojowa na terenie Bydgoszczy w okresie minionych miesięcy.



Miejski Komitet Obrońców Pokoju powstał w Bydgoszczy w sierpniu 1949 roku, ale dopiero w kwietniu br. przeprowadzone zostały wybory do obwodowych komitetów obrońców pokoju. W tym to czasie miało podzieleno zostało na trzy obwody (Szwederowo, dzielnica fabryczna i dzielnica kolejowa), każdy z nich na rejon (Szwederowo - na 20 rejonów, obwód kolejowy - na 13 i fabryczny - na 14 rejonów), a rejonu znów na bloki. Z dniem 12 maja rozpoczęła się na terenie całego miasta akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. W dniu zakończenia akcji (10. VI. br.) Bydgoszcz mogła wykazać się 122.524

Słodczy i książki

Akcję rozdawnictwa paczek dla dzieci swych członków zapoczątkowała Bydgoska Spółdzielnia Spożywców jeszcze w czerwcu. Ponieważ paczki wydawano w kilku punktach miasta w parudniowych odstępach czasu niektóre sprytnie mamusi - wykorzystując okazję - prowadziły swoje działki i tu i tam.

Sprawa drobna, ale lepiej, żeby się nie powtórzyła. Właśnie w tej myśli kierownictwo BSS postanowiło teraz wydawać słodczy i pomoce szkolne dla dzieci członków spółdzielni za okazaniem książeczki członkowskiej i świadectwa szkolnego. Dowody te musi zabrać każda matka czy ojciec, chcąc, aby ich pociecha otrzymała co jej się należy.

Rozdawnictwo paczek połączone z występami artystycznymi odbędzie się w następujących miejscach i dniach: 2. IX, sala ORZZ przy ul. Toruńskiej; 3. IX, 18. IX. - sala Owsianki na Jachciach o godz. 16, 16. IX. - sala ORMO na Szwederowie o godz. 18 i 17. IX. - świetlica PZBM przy ul. Leśnej o godz. 16. (P)

ZWIĄZKOWIEC - REPREZENTACJA OW W BOKSIE

Jak już donosiliśmy, dziś, w sobotę 2 bm. o godz. 19.30 w hali DOW odbędzie się ciekawe spotkanie bokserskie między miejscowym Związkowcem a reprezentacją OW. Skład drużyny wojskowych podaliśmy już. Związkowiec wystąpi prawdopodobnie w nast. składzie: Jaworski, Nowak, Czajkowski, Kowalewski, Buzkowski, Dereżewski, Pietraszak. Chyła. Gwoździem tego ciekawego spotkania będzie walka w w. półśredniej między Baranowskim a Buzkowskim, w której Baranowski będzie chciał się zrewanżować swemu przeciwnikowi za porażkę poniesioną podczas mistrzostw okręgowych.

siosunek do pracy w nauce dążyć do dobrobytu. Predsł. Kom. Opiekuńczego ob. Wiśniewski W. w imieniu robotników zakładu T-8 zapewnił, że robotnicy przyjdą szkole z daleko idącą pomocą. Predsł. Kom. Rodzicielskiego ob. Pieniżczak J. powiedział, że komitet rodzicielski postanowił ufundować szkole gabinet dentystyczny. Przewodniczący szkolnego ZMP Grzegórski stwierdził, że ZMP w przyszłym roku stworzy żniwną brigadę składającą się z 50 ZMP-owców. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna. Klasy I i II otrzymały paczki cukierków. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy. (b)

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota - Szczegół zaulek (19.30).

RINA
Pomorzanie: Dwie brgady. Polonia: Słepca Raz'n. Wolność: Powrót do domu. Orzeł: Dwa ognie. Gryf: Goal Baltyk: Chłopiec z przedmieścia. III seans Jan Rohacz z Dube, Bagatela: Słońce wschodzą.

DYZUR APTEK
Apteka Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46. Pogotowie lekarzy-dentystów. W sobotę, 2. 9. od godz. 15-17 i w niedzielę, 3. 9. od godz. 10-12 - lek.-dent. Edward Góński - Al. 1 Maja 89.

PROGRAM RADIOWY
Na fali bydgoskiej - Niedziela, 3. 9. 1950 10.15 Program lokalny dnia 11.10 J. Brahms - 3 części z kwartetu e-moll - płyty. 20.40 Piosenki SP w wykonaniu chóru Bryana - płyty. 22.00 Pierwsza po wieść bułgarska - recenzja Stanisława Mendelskiego. 22.45 Przegląd sportowy w opracowaniu red. M. Dachowskiego.

Pracownicy PKO
przeciw mordercom
J. LAHAUT

Pracownicy Oddziału PKO w Bydgoszczy solidaryzując się z międzynarodową klasą robotniczą, polepili morderkom na przewodniczącym K. P. Belgii J. Lahaut. Po zagajeniu przez Wł. Mierzejewskiego wygłosił ob. Zb. Kulik referat poświęcony życiu i działalności J. Lahaut. Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której stwierdzono m. in., iż odpowiedzią naszą będzie wzmoczenie wysiłku w pracy nad wykonaniem 6-letniego Planu Gospodarczego - planu podstaw socjalizmu w Polsce i nieugięta walka o wolność, postęp i trwałą pokój na świecie. (FK)

KOMUNIKATY

Uwaga racjonalizatorzy! Dnia 2 bm. o godz. 19.00 w lokalu klubu przy Placu Bohaterów Stalingradu 20 zostanie przeprowadzony wykład na temat „Matematyka w służbie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, część III” przez prof. Kergiera. Po referacie film. Prosimy racjonalizatorów i zainteresowanych o liczny udział.

Zarząd Oddziału Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy, zwołuje na dzień 3 bm. zbiórkę wszystkich członków czynnych i biernych na godz. 8 rano w Związku - Al. 1 Maja 30. Stawianalstwo obowiązkowe.

Uwaga inwalidzi i wdowy! Zarząd Koła wzywa wszystkich członków o wzięcie gremialnego udziału w obchodzie uroczystości z okazji I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Zbiórka nastąpi 3 bm. godz. 8 przed gmachem Związku Inwalidów Wojennych RP. ul. Ks. Markwarta 2.

SPORT

„Górniki Radlin w Bydgoszczy
W poniedziałek 4 bm. o godz. 17 na stadionie Związkowca w Bydgoszczy, miłośnicy sportu piłkarskiego mieć będą okazję oglądania meczu pomiędzy pierwszoligowym „Górnikiem” z Radlina a miejscową „Spójnią”, która wystąpi z trzema nowopozyskanymi graczami. Gracze ci zasilą drużynę Spójni w nadchodzących rozgrywkach rundy jesiennej A kl. Pom. OZPN. Zespół gości należy obecnie do czołówek naszej ekstraklasy, zaś gospodarze wykazali na ostatnich treningach znaczną poprawę formy i napewno zechcą jak najlepiej wypaść na własnym boisku. Bramkarz Cichawski przeniósł się na stałe w Grudziądza do Bydgoszczy i będzie podporą formacji defensywnej. Obrotka Jamkowski wyleczył się już z kontuzji odniesionej na obozie kondycyjnym w Warszawie, zaś pomocnik Tatera dochodzi również po chwilowym kryzysie do formy. Atak, zasilony takimi zawodnikami jak: Kufell, Dzłoba czy Nowicki na pewno sprawi bramkarzowi gości dużo kłopotu.

Imprezy sportowe w dniach 2 i 3 bm.
W dniu 2. 9. br. na Stadionie Związkowca od g. 17 do 19.30 odbędzie się próba do odznaki SPO, w których udział wezmą: ZS Związkowiec, ZS Stal i ZS Kolejarz. Na stadionie Spójni (Switły) od godz. 17 do 19.30 odbędzie się próba na odznakę SPO, w których udział wezmą: Spójnia, Włókniarz, Ognisko, Unia, Budowlani. W dniu 3. 9. bm. o godz. 9 odbędzie się na placu Bohaterów Stalingradu wielki wiec manifestacyjny. O godz. 11 i godzinach popołudniowych na stadionie Związkowca odbędzie się rozgrywki siatkówki, zawody lekkoatletyczne i zawody piłki nożnej. W godzinach popołudniowych odbędzie się na stadionie Spójni (Switły) mecz hokeja na trawie oraz zawody kolarskie zorganizowane przez Pom. Okr. Zw. Kolarski. O godz. 18 odbędzie się zorganizowany przez ZS Gwardia wysięg motocyklowy ulicami miasta o II Srebrny Kask m. Bydgoszczy. Od dnia 1 do 3 bm. Pom. Okr. Zw. Tenisowy organizuje na kortach Związkowca turniej o mistrzostwo miasta Bydgoszczy. (Maj.)

KOBIETA W WYŚCIGU MOTOCYKLOWYM O „SREBRNY KASK M. BYDGOSZCZY”
Tegoroczny wysięg motocyklowy na ulicach miasta o tzw. „II Srebrny Kask m. Bydgoszczy”, organizowany przez Zarz. Woj. ZS Gwardia, zapowiada się sensacyjnie. Jak się dowiadujemy, w kat. do 130 cm startować będzie również kobieta - Julia Bachowska z Górnika (Zahrze). Obsada w poszczególnych kategoriach jest następująca: do 130 cm - Draga, Kolo-dziej, Stefański, H. Hennok, G. Hennok, Skrzypczyński, Kozłowski, Gozdek, Ostoj-ski, Smierczalski, Woźniak, Prus, Urbanowski, J. Bachowska, O. Bachowski, Szozurowski, Fijałkowski, Radziłowski, Brzozowski, Salwiński, Switła, Białaszek; w kat. do 250 cm - Koman, J. Hea-nek, Witnicki, Smigiel, Antkowiak, Ostoj-ski, Grzybowski, Makowski, Nowaczyk, Mo-rawski, Kupczyk, Gubert, Jadrzyk, Du-szyński; do 350 cm - Makowski, Rybarski, Bukowski, Nawrot, Teodorowicz, Klasa, Zwoliński, Kuleczyński, Siewek, Buda, Antonowicz; ponad 350 cm - Dąbrowski, Gampe, Zymirski, Sikorski, Potajko, Falkowski, Wikaryjczyk, Sisko; motocykle z wózekami - Kamiński, Buchwie, Potajko. Jak więc widzimy, kierowcy pochodzą z wszystkich ośrodków Polski i stawka jest b. silna. Należy oczekiwać emocjonującej walki na trasie.

W KRZYWYM ZWIERCIADLE

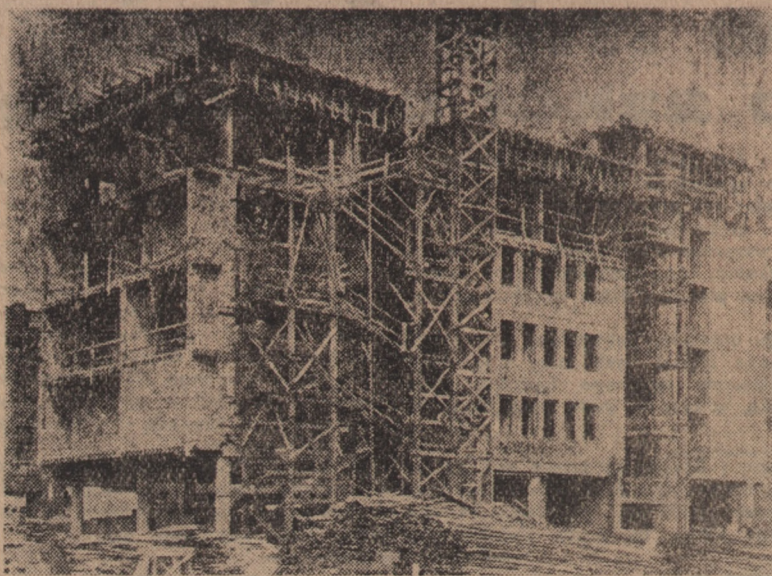
Nagminne skargi na kelnerów opryskliwych, niegrzecznych i podających posłki „z łaski” mają nieszczęśliwe uzasadnienie. Pewno, że często, a nawet b. często zarzucić można dużo klientom restauracji i kawiarni, tym nie mniej kelnerom i kelnerkom daleko jest — mimo usprawiedliwień z ich strony — do doskonałości. Dobrze jeszcze gdy skończy się wszystko na nieuprzejmości, bo bywają wypadki, których inaczej nie można nazwać jak... Ale nie używajmy zbyt mocnych określeń.

W lokalu S.S. „Robotnik” w Szczecinie pewna starsza kobieta poprosiła o podanie popularyjaka. Czekając przeszło godzinę i wreszcie otrzymała zupę. Gdy ją skonsumowała, i poprosiła o podanie następnej porcji, kelnerka oświadczyła zżymno, że drugiego dania już nie ma. W czasie wymiany zdań na ten temat klientka zażądała na zwiska obsługującej ją kelnerki, na co w odpowiedzi usłyszała „Cholera jasna”. Ta... spożycie będzie mnie straszyc podaniem nazwiska.

Nie wątpimy, że „Robotnik” wyciągnie w stosunku do personelu gospody po przeprowadzeniu dochodzeń jak najostrejsze konsekwencje.

Gdyby ktoś chciał wyjechać z Miłanówka — dajmy na to — do Poznania, znalazłby się w prawdziwym kłopotcie. Bo Miłanówek to dziwna stacja. Przekonał się o tym pewien obywatel, który zamierzając wyjechać do Wrocławia poprosił o rozkład jazdy pociągów. Okazało się, że rozkładu nie ma ani w kasie, ani u dyżurnego ruchu. Prawde mówiąc to rozkład był, ale tylko dla pociągów podmiejskich. Ponieważ obywatel musiał koniecznie wyjechać, począł wypytywać o godzinę odjazdu przygodnych znajomych, pasażerów, sprzątaczkę, po-

Warszawa - nowa stolica Polski



Dzień rozpoczęcia obrad I. Polskiego Kongresu Obywatów Pokoju zbiega się z dniem rozpoczęcia Miesiąca Odbudowy Stolicy. Z Warszawy — miasta, zburzonego przez imperializm, a budowanego przez socjalizm, rozlegają się dziś głosy przedstawicieli całego kraju, reprezentujących interesy całego narodu, manifestujących wolę walki o trwały pokój przeciw podżegaczom wojennym. W Warszawie widać nieustanną pracę nad odbudową zniszczonego miasta i nad roznoszeniem nowych fabryk i nowych dzielnic mieszkaniowych. Na zdjęciu: nowobudujący się dom przy jednej z ulic stolicy. (Foto — IKP)

wrózył na palcach, rzucił „orla i reszkę”, aż w końcu wyszedł „z nerwów” i zażądał książki żądań. Zamiast odpowiedzi wskazano mu napis przy kasie „Książka żądań znajduje się u dyżurnego ruchu w Grodzisku Mazowieckim”. Biedny obywatel miał do wyboru: albo stracić na jeździe do Grodziska i spowrotem do domu 120 zł, albo wypić za tę kwotę półroijną porcję kropli walerianowych. Wybrał krople... Biedny pasażer!

Maty felieton Obrachunki z telegrafem

Smęgo czasu napisałem parę gorzkich słów pod adresem Wielce Szanownej Poczty, która doręczyła mi depeszę z przekreśloną treścią, narażając tym mnie na koszty, wydatki, rozchody i straty materialne, tudzież moralne. W Szan. Poczta wzięła sobie moje utyskiwania ogromnie do serca i skierowała sprawę na tzw. „drogę urzędową”. Przez pewien czas bombardowano mnie wyjaśnieniami, żądając ode mnie szczegółowych danych co, gdzie, jak i kiedy z natury jestem człowiekiem bojaźliwym, więc schowałem się pod biurko i postanowiłem nie wylażać stamtąd dopóty, dopóki nie uciszy się ta zamierucha. Alieki wylażem i z podziwu godną odwagą po raz drugi wyruszę do boju! Oczywiście nie jestem bezbronna. Mam trzy działa ciężkiego kalibru. Zaraz też wprowadzę je do akcji. Uwaga, zaczynamy!

Pewien obywatel, zamieszkały w Gdańsku, ojciec dzieciom i mąż żonie, otrzymuje telegram następującej treści: „Przyjeżdżam dzisiaj — spółką — Hania”. Każdy średnio inteligentny człowiek domyśli się, że do omego obywatela wybiera się jakaś Hania i pragnie, by wyszedł on na jej spotkanie. Obywatel, o którym mowa, nie mógł jednak tego uczynić. Dlaczego? Dlatego, że telegram ten urzała jego żona! Wzięła w dłoń po grezbecz i ośmiadziła: — Ah to tak, zdracjo? Gadaj, co to za Hania? Ja ci pokażę, oprysku jakis, dziewiczynki sobie zapraszaj! Wstydzilibyś się, koniu!

Obywatel padł na kolana i zaczął tłumaczyć, że o niczym nie wie, dużo to jednak nie pomogło. Dostał, co mu się należało, po czym zamknięty został w lazience. Obecnie, po wy-

jaśnieniu nieporozumienia, pragnie udać się do RUTT i pierroszemu napotkanemu pracownikowi poczty oddać z nową treścią, co otrzymał od małżonki. A na czym polegało nieporozumienie? O! drobnostka! Miało być nie „Hanina”, tylko „mama”!

A teraz uwaga! Strzela działo nr 2! Kaliber ten sam!

Do ob. Dembowieckiego, zam. w Gdańsku przyszedł listonosz i pyta: — Czy tu mieszka ob. Bembiak? — Owszem nie — odpowiada ob. Dembowiecki — tu mieszka ja, pan Dembowiecki.

— To jest niemożliwe — mówi listonosz — bo ja mam adres, jak wóll! I zaczyna szukać ob. Bembiaka, Pod łóżkiem, w komodzie, w pace od węgla, na piecu. Znajdł nawet do beczki z kiszonymi ogórkami. Bez rezultatu! Ob. Bembiak wsiąkł, jak kamfora!

— Panie Bembiak! — woła zrozpaczony listonosz. — Wyjdź pan do ciężkiej Anielki! Nie utrudniaj pan ludziom pracy!

A Bembiak nic Ani mru-mru. Wreszcie historia ta wydała się podejrzana ob. Dembowieckiemu. Obejrzał telegram i na podstawie jego treści zorientował się, że Szanowna Poczta przekreśliła jego rodzime nazwisko. Nie nadawca, tylko poczta bowiem nadawca znał go, jak tysego konia i w chwili nadawania telegramu był trzeźwoiutek! Ktoś inny był z pewnością mniej trzeźwy — kto, nie moja rzecz...

A teraz uwaga! Strzela działo nr 3! Kaliber ten sam!

Pewien pan, zam. w Puszczykowie pod Poznaniem otrzymał depeszę o następującej treści tajemniczej treści: „Przyjeżdżam — siostra — Poznań, 16.20 — Hala”.

Przeczytał raz, potem drugi, poskrobał się raz w głowę, potem drugi, podskoczył na lewej nodze, wypił kieliszek spirytusu, żeby mu się rozjaśniło w głowie, wreszcie widząc, że nadal jest ciemny, jak tabaka w rogu, udał się do znajomej wózki, madame Koperek i rzekł:

— Ratuj, łaskawa pani, nie mam ani siostry, ani brata, ani żadnej takiej rzeczy. Coż oznacza ten telegram?

Madame Koperek zamysliła się głęboko, ale nie potrafiła odpowiedzieć na to pytanie. Biedny człowiek wrócił więc do domu i tak długo skrobał się w głowę, że zupełnie wylusiał. A w sobotę wszystko się wyjaśniło. Hala wpadła jak bomba i od razu w krzyk:

— Czemuś po mnie nie wyszedł? Treść telegramu brzmić bowiem powinna: „Przyjeżdżam — sobota — Poznań 16.20, Hala”. „Sobota”, a nie „siostra” do stu milionów furgonów kartaczy!

Uwaga, wylączamy się! Koniec bombardowania! Znow wlażę pod biurko!

Myszę jednak, że tym razem robię to niepotrzebnie, gdyż Szanowna Poczta została mymi trzema bombami znokautowana. Ale zawsze „strzeżonego Pan Bóg strzeże”... Prawda? JUR

P. S. A trzy, cytowane wyżej depesze są w moim posiadaniu i można je oglądać gratis w godzinach urzędowych. Po miesiącu prześlą je Ministerstwu P. i T. jako zaczątek przyszłego „Muzeum Osobliwości Poczto wych”.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Jerzy Broszkiewicz: „Kształt miłości” — Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

Judian Przybó: „Czytając Mickiewicza” — Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

V. J. Jerome: „Problemy nowej kultury” — Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

Teodor Tomasz Jeż: „Ofiary” (powieść, t. I i II) — Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Warszawa 1950.

Z wyścigu kolarskiego na I Polski Kongres Pokoju

KATOWICE. W czwartek odbył się III etap wyścigu kolarskiego na trasie Opole — Katowice, długości 113 km. Start honorowy odbył się na Placu Czerwonej Armii, gdzie liczenie zgromadzona publiczność serdecznie żegnała odjeżdżających zawodników. Dookoła trybuny zgromadził się delegat Opolczyzny na I Polski Kongres Pokoju w Warszawie. Połączalne przemówienie wygłosił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obywatów Pokoju prof. Szymański. Złota koszulka przewodnika wyścigu wreczył Włocławskiemu przewodniczącemu Woj. Zarz. ZMP Machocki. Po odegraniu hymnu młodzieży trzy delegatki Opolczyzny na I Polski Kongres Pokoju obdarowały kolarzy kwiatami.

Z Opola wystartowało 74 kolarzy. Na dosłownej szosie zawodnicy rozwinęli szybkie tempo, przebywając w ciągu pierwszej godziny 38 km.

Klasyfikacja na mecie: 1) Rzeźniński Kolarz — 3:02:53, 2) Wrzesiński Kolarz 3:02:57, 3) Nowoczek Unia — 3:03:03 (wszyscy kat. A), 4) Cuch Gwardia — 3:03:02, 5) Halausk Unia — 3:03:03 (wszyscy kat. A).

CWKS - Gwardia 4:2

WARSZAWA. Na boisku Gwardii odbyło się spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar Polski, między CWKS i miejscową Gwardią. Mecze zakończył zwycięstwem OWKS 4:2 (2:1).

Branki dla zwycięzców zdobyli: Janczyk — 2, Wileziński i Laskowski po jednej; dla Gwardii: Chachorek i Ciechocki.

CSR - Finlandia w lekkoatletyce

PRAGA. Na stadionie Armii Czechosłowackiej rozpoczęło się w środę między państwowe spotkanie lekkoatletyczne w konkurencji mężczyzn Czechosłowacja — Finlandia. Po pierwszym dniu zawodów Czechosłowacja prowadzi 60:46 pkt.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji pierwszego dnia: 100 m — 1) Horecki (CSR) 10,7, 2) Otava (CSR) 10,7, 3) Sijonen (Finlandia) 10,8; 1.500 m — 1) Cevona (CSR) 3:50,8, 2) Johansson (Finl) 3:51,4; skok wzwyż — 1) Sejnoha (CSR) 1,90 m, 2) Kampola (Finl) 1,90 m; kula — 1) Kalina (CSR) 15,40 m, 2) Ijorund (CSR) 15,08 m, 3) Lethla (Finl) 14,84 m; 110 m ppł. — 1) Tošan (CSR) 14,9, 2) Krul (CSR) 14,9, 3) Suviava (Finl) 15,1; 10.000 m — 1) Zatopek (CSR) 29:54,6, 2) Salonen (Finl) 31:23,4; skok w dal — 1) Fikeja (CSR) 7,18 m, 2) Valkoma (Finl) 7,10 m; 400 m — 1) Beck (Finl) 49,0, 2) Podobrad (CSR) 49,9; młot — 1) Dadać (CSR) 54,17 m, 2) Kulvamaeki (Finl) 53,32 m; 4x100 m — 1) Finlandia — 42,4, 2) CSR — 42,4.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”
w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 152. Tel. 258-99
Codz. godz. 17 — soboty, niedziela i święta o 17 i 19,15
„Sambo i Lew”
Inszenizacja: H. Rył i A. Bunsch. Reżyseria: H. Rył
Scenografia: A. Bunsch. 4865
Dla dzieci starszych i młodzieży. Kasa czynna od c. 15

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Kelnerów i wykwalifikowanych kucharzy przyjmą natychmiast Toruńskie Zakłady Gastronomiczne Toruń, Piastowska 7. (4874)

Księgowych, rzędców, włodarzy, magazynierów przyjmujemy. Zgłoszenia pisemnie z życiorysem kierować pod adresem: Zespół Kalsk poczta Sulechów woj. Poznański. (4869)

OBWIESZCZENIA
Związek Mierzących R. P. organizuje 10 mies. kursy sił pomocniczych techniczno-mierniczych. Na kurs będzie przyjmowana młodzież obojga płci, która: a) ukończyła co najmniej 7-klasową szkołę podst., b) złoży egzamin wstępny z wynikiem dostatecznym. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Naczelna Organizacja Techniczna w Bydgoszczy, Wyzwolenia 5 we wtorek i piątek od godz. 17 do 18. (4868)

POSADY WOLNE
Czeladnik i uczeń kominarski potrzebny — zgłoszenia przyjmuje w okresie 1 miesiąca Cech Rzemiosł Budowlanych Sekcja Kominarzy Bydgoszcz Gen., Stalina 12 0651

Młynarza poszukuje Młyn — Papowo Biskupie pow. Chelmino. 4863

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA NIEDZIELĘ, 8. 9. 1950
6.50 Początek audycji. — 6.55 Sygnał czasu. 6.55 Program dnia. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Muzyka z płyt. 8.55 Aud. SKRK. 9.00 Koncert organowy. — 9.30 Muzyka z płyt. 10.00 Skrzynka ogólna. 10.20 Felieton literacki. 10.30 Wiersze i śpiewa. — 10.55 Skrzynka WR. 11.30 Audycja słuchowiskowa dla wsi. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 13.00 Pogadanka. 13.15 Audycja regionalna — niedziela na wsi. 14.00 Pemat Stanisława Skonecznego. 14.20 Melodie ludowe do tańca. 14.45 Proza humorystyczna. 15.00 Piosenki w wykon. P. Kruszkowskiego. 15.15 Słuchowisko dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Koncert. 16.40 Muzyka z płyt. 16.50 Pogadanka. 17.00 Koncert Orkiestry Łódzkiej. — 18.00 Słuchowisko „Katarle złotej gwiazdy” 19.00 20 audycja z cyklu „St. Mombusko”. 19.30 Audycja wymienna. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Melodie świata. 21.35 Reportaż z wyścigu kolarskiego. 22.15 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.55 Czwórka muzyki. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następnny. 23.15 Muzyka z płyt. 24.00 Hymn i koniec audycji.

SPRZEDAŻ
Traktor Lenz-Bulldog 45 KM na chodzie papiera mi sprzedam. Oliwa — Świątopenka 5/2. (4870)

Pas (granulat) nr 005 sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „648” (0648)

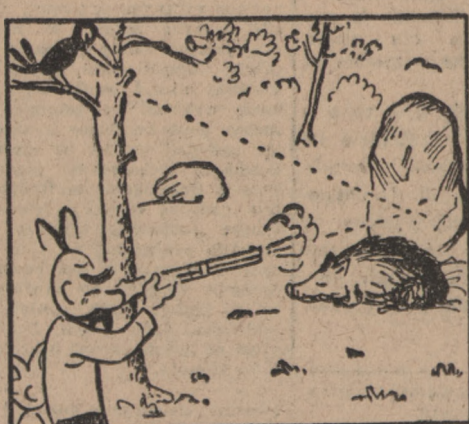
KUPNO
Tokarkę małą kompletną i szlifiernię na prąd zmienny 220 — kupię Oferty cena IKP Bydgoszcz „638”. (0638)

ZGUBY
Zagubiono forebkę z dokumentami dowód osobisty oraz odciniek za meldowania na nazwisko Holowińska Bronisława Słiwno pow. Gryfice. (4864)

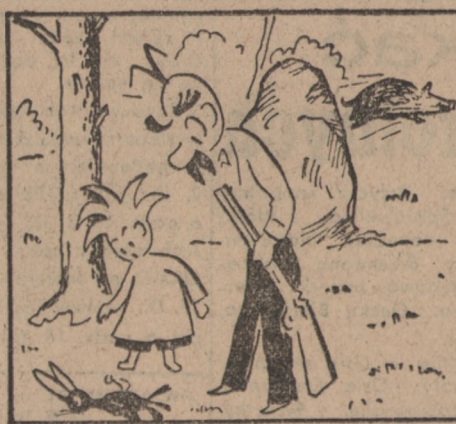
Zagubiono świadectwo ukończenia szkoły podstawowej siedmioklasowej na ob. Kisiel Zofię wydane przez kierownictwo szkoły podstawa we w Wierzchowie 4859

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

FURDYGA I SYN



Strzelec wypatruje oczy, aż tu nagle gdzieś z oddali, wielki stary dzik wyskoczył, więc na muszkę go i pali...



Sirzelił prosto w serce dzika, czuje, że zwierzę zaraz skona, a tymczasem dzik umyka, a z galezi spada... wrona!



Rzadko to się dziś spotyka, sztuka też nie byle jaka, trafiając prosto w dzika, być na galezi... płakał

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimo Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-20. Za niedoreczone pisma, spowodowane słą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATE POD OPASKĄ WYŁĄCZĄ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.